

Walentynki - historia i ciekawostki



"Dziewczynka z balonikiem"

Banksy

Walentynki to coroczne święto zakochanych przypadające 14 lutego. Walentynki – jaka jest ich historia? Początków dzisiejszych Walentynek szukać trzeba w pogańskim Rzymie. O ich dacie zdecydowała sama przyroda. W połowie lutego bowiem ptaki gnieźdzące się w Wiecznym Mieście zaczynały miłosne zaloty i łączyły się w pary. Uważano to za symboliczne przebudzenie się natury, zwiastujące rychłe nadejście wiosny. Z tej racji Rzymianie na 15 lutego wyznaczyli datę świętowania luperkaliów – festynu ku czci boga płodności Faunusa Lupercusa.

Gdy w IV w. chrześcijaństwo stało się religią panującą w cesarstwie rzymskim, pogańskie obchody stopniowo zastępowano przez święta chrześcijańskie. Zamieniono je na Walentynki, ku czci świętego Walentego, rzymskiego męczennika. Święty Walenty był biskupem i żył w III wieku. Przeprowadzał tajne ceremonie małżeńskie dla żołnierzy, gdyż cesarz Klaudiusz II zakazał małżeństw mężczyznom. Chodziło o to, aby skupiali się tylko na walkach. Prawda wyszła na jaw, a cesarz Klaudiusz II skazał biskupa Walentego na śmierć. W taki sposób 14 luty stał się Dniem Zakochanych, a święty Walenty stał się jego patronem.

Dopiero w XVIII w Anglii popularne stało się wręczanie sobie w tych dniach podarunków. Do Polski zwyczaj wręczania upominków, kartek, czy kwiatów, dotarł dopiero w latach 90 ubiegłego wieku.

red. Małgorzata Sołtan

TRENDY FRYZJERSKIE NA WIOSNĘ 2022

Trendy fryzjerskie na wiosnę 2022 roku przynoszą nowe, świeże pomysły. Oto kilka z nich, które naszym zdaniem są najbardziej warte uwagi:

1) fryzury z przedziałkiem na środku – pomimo swojej prostoty takie fryzury nie są już aż tak popularne. Bardzo dobrze prezentują się u osób o pociągłej twarzy i regularnych rysach. Pasują zarówno do włosów długich, jak i krótkich. A mówiąc o krótkich włosach...

2) długości do ucha – utrzymują się wysoko w rankingu popularnych stylizacji już od kilku lat. Bardzo dobrze wyglądają z przedziałkiem na środku oraz bez grzywki. Ponadto pięknie eksponują szyję i obojczyki.

3) idealnie proste – powracają idealnie proste włosy... oraz puste portfele. Chęć posiadania takiej fryzury wiąże się ze sporymi wydatkami na środki pielęgnacyjne. Ciągłe prostowanie bowiem niszczy włosy. Bardzo dobrze wyglądają rozpuszczone lub upięte z tyłu głowy, a najlepiej zaczesane gładko do tyłu.

Jeżeli chodzi o koloryzację, wiosna zostanie zdominowana przez czerwień. Pośród królujących od dawna blondów na popularności zyskują odcienie czerwone, np. mahoń, kasztan, wiśnia czy oberżyna. Jednakże, trzeba być ostrożnym przy podejmowaniu decyzji o takiej koloryzacji, ponieważ czerwień bardzo podkreśla wszelkie niedoskonałości cery.

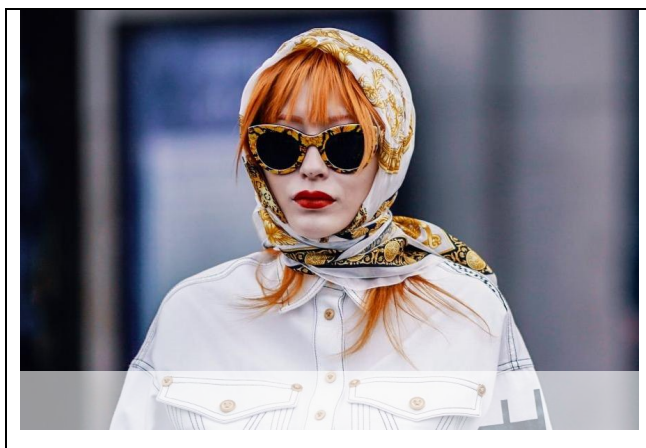
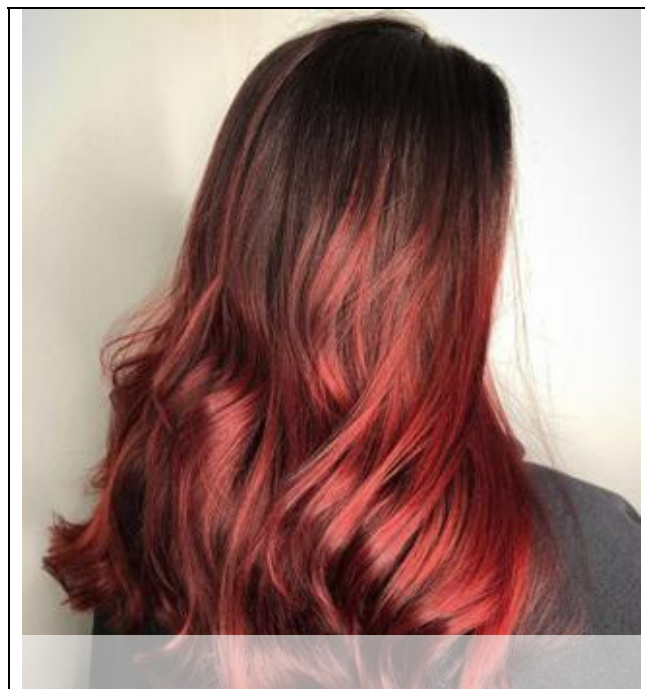
Najlepiej prezentują się przy brzoskwiowej lub jasnej cerze.

Na koniec zostały nam jeszcze dodatki. Warto zaopatrzyć się w różnego rodzaju spinki, wstążki i wzorzyste chusty z motywami z lat 60.

Te ozdoby do włosów można śmiało połączyć z resztą biżuterii. Sprawdzają się przy wielu stylizacjach od wyjściowych po codzienne.

*red. Amelia Bączkiewicz
i Wiktoria Dawidzińska*

/ źródło: polki.pl /



KARNAWAŁOWE FRYZURY

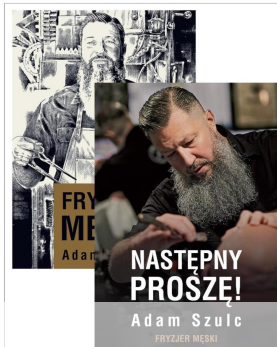
Karnawał to czas, w którym możemy sobie pozwolić na odrobinę więcej szaleństwa. Najciekawsze trendy fryzjerskie stawiają przede wszystkim na efektowną naturalność, łatwość wykonania oraz różnorodność.

W styczniu bieżącego roku uczniowie z II klasy AT wykonali fryzury karnawałowe. Kierowali się kreatywnymi metodami pracy - twórczym stylem myślenia i działaniem.

Rozwijali swoją fantazję i marzenia. Stosowali odpowiednie preparaty do zabiegów nietrwałego odkształcania włosów i formowania fryzury karnawałowej oraz przepiękne kolorowe akcesoria i ozdoby do dekoracji włosów, które tworzą jednolitą całość.

Katarzyna Helwich
nauczycielka przedmiotów zawodowych





BIBLIOTEKA POLECA

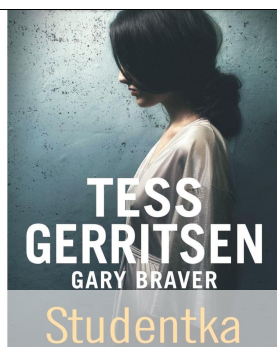
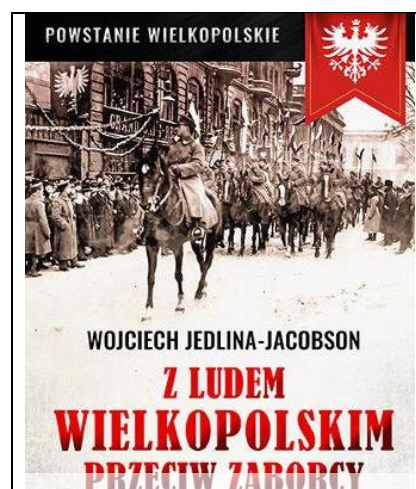
Nasz księgozbiór wzbogacił się o prawie 50 nowych tytułów. Zakup lektur, beletrystyki oraz poradników ze świata fryzjerstwa i nie tylko sfinansowała Rada Rodziców.

Serdecznie dziękujemy i zapraszamy do szkolnej biblioteki ZSO! Poniżej prezentujemy kilka wybranych pozycji:

Wojciech Jacobson-Jedlina

"Z ludem wielkopolskim przeciw zaborcy. Wspomnienia"

Znamienity pamiętnik z czasów Powstania Wielkopolskiego. I to pamiętnik nie byle kogo, bo jednego z liderów powstania w północnej części kraju – nie tylko Wielkopolski, bo zakusy Jacobsona sięgały znacznie dalej. Autor zamyka opisywane perypetie powstańcze w ramach czasowych od grudnia 1918 do połowy lutego 1919 roku. Opowiada, jak będąc jeszcze oficerem niemieckim, trafił w szeregi powstańców, jak objął zwierzchnictwo nad powstańczym pospolitym ruszeniem w Gnieźnie i jak zarządzał operacjami powstańców na terenach na północ od Gniezna.



Tess Gerritsen, Gary Braver: "Studentka"

Nie ma nic gorszego na świecie niż furia porzuconej kobiety. Istnieją dziesiątki sposobów, by się zabić. Przez 32 lata służby w bostońskiej policji detektyw Frankie Loomis poznała je wszystkie. Kiedy jednak zaczyna badać sprawę tragicznego upadku młodej dziewczyny z balkonu apartamentowca, instynkt natychmiast podpowiada jej, że to nie było samobójstwo. Dlaczego nigdzie w mieszkaniu zmarłej nie znaleziono telefonu komórkowego? Dlaczego atrakcyjna i zdolna Taryn Moore miałyby się zabić, skoro właśnie dostała się na wymarzone studia doktoranckie?

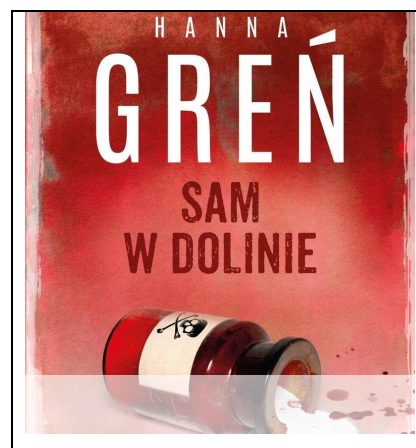
Hanna Greń: "Sam w dolinie". Cykl Śmiertelne wyliczanki

Płotka puszczone w świat jest jak pocisk, którego nie sposób powstrzymać.

W budynku mieszkalnym w dolinie Kromparku znaleziono zwłoki Szymona Klisia. O mężczyźnie i jego bujnym życiu erotycznym w okolicy krąży wiele plotek. Czyżby otrucie rolnika miało okazać się zemstą odrzuconej kochanki? Wkrótce podkomisarz Konstanty Nakański typuje pierwszych podejrzanych.

"Sam w dolinie" to opowieść o sile egoizmu, braku empatii i oślepiającej mocy zła, które zdolne jest zabić w człowieku wszelkie ludzkie odruchy.

/Źródło: swiatksiazki.pl/



Sonia Leong: "Manga. Podręcznik rysowania"

Książka ma nowatorski charakter, stanowi połączenie tradycyjnego podręcznika z fascynującą serią lekcji online. Lektura pozwala zdobywać wiedzę na temat podstawowych technik, a filmy instruktażowe pokazują ich zastosowanie w praktyce.

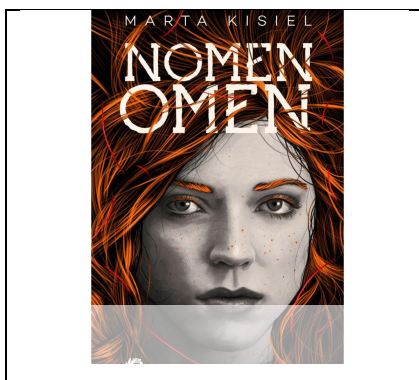
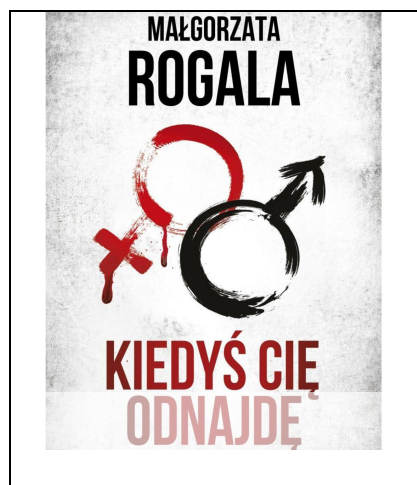


Małgorzata Rogala: "Kiedyś Cię odnajdę"

Czy jeden koszmar to za mało?

Weronika miała dziewiętnaście lat, kiedy jej matkę brutalnie zgwałcono i zamordowano we własnym mieszkaniu. Policji nie udało się złapać zwyrodnialca, który się tego dopuścił, więc sprawę umorzono. Gdyby nie Olga, jej najlepsza przyjaciółka, Weronice trudniej byłoby się otrząsnąć po tej tragedii.

A teraz, po dziesięciu latach, kolejny cios. W podobnych okolicznościach ginie Olga. Weronika zaczyna prywatne dochodzenie, w którym głównym podejrzanym jest jeden z byłych współpracowników jej przyjaciółki. Czy ten trop nie zwiedzie jej na manowce?



Marta Kisiel: "Nomen Omen"

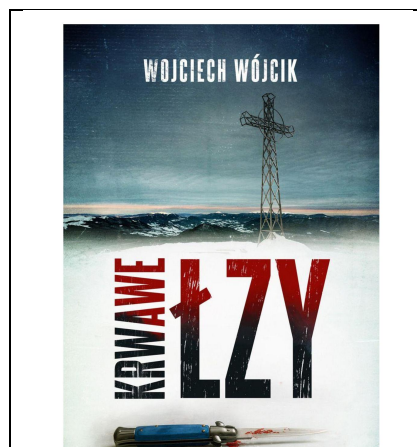
Salomea Przygoda ucieka od zwariowanej rodziny, chcąc rozpocząć samodzielne życie. Gdy okazuje się, że jej stacja przypomina posiadłość z filmów grozy klasy B, prowadzona jest przez siostry w dość podeszłym wieku i papugę, a w telefonie słychać głosy, Salka zaczyna zastanawiać się, czy to aby na pewno był dobry pomysł. Pojawienie się młodszego brata jedynie komplikuje i tak niełatwą już sytuację – zwłaszcza, gdy pewnego dnia próbuje utopić siostrę w Odrze...

Wojciech Wójcik: "Krwawe lzy"

Mieszkańcy przygranicznych Długosielc w zrujnowanej stodole znajdują ciało mężczyzny z poderżniętym gardłem. Komisarz Paweł Łukasik rozpoznaje w nim ojca Wiktorii, swej byłej dziewczyny, która – z tajemniczych powodów – postanowiła od niego odejść. To duża sprawa jak na prowincjonalny posterunek, ale w końcu Łukasik to dawny as komendy głównej. A głównym podejrzanym jest jego śmiertelny wróg.

Tymczasem Agnieszka Jamróz po ukończeniu kursu podstawowego w Akademii Szkolenia Policji otrzymuje pierwsze zadanie. Ma sprowadzić do Polski ciało komendanta placówki straży granicznej, zamordowanego w najbliższym zakątku Bieszczad. /źródło:

swiatksiazki.pl/



Piotr Borlik: "Zapłac dla mnie"

Na sopockiej plaży znaleziono ciało brutalnie zamordowanej nastolatki. Z jej łydki wycięto fragment skóry, a pod paznokciami nieżyjącej dziewczyny, uczennicy elitarnego liceum, odkryto naskórek szkolnego kolegi. Chłopak po szybkiej akcji policji trafia do aresztu. Kilka dni później na wolność wychodzi Jakub Ramon, policjant skazany za zabójstwo partnera z patrolu. Znikome informacje w gazetach z dawnych czasów każą młodej dziennikarce Aśce Jaworskiej zbadać tę sprawę.

**Agnieszka Krawczyk: "Ciało"**

Czy coś łączy potworne znalezisko z wiedeńskiej plaży i ludzką skórę wyłowioną przed laty w Krakowie?

Koniec lata. Na Gänsehäufel, plaży nad Dunajem, odpoczywają całe rodziny. Kąpiący się młodzi ludzie zauważają w wodzie dziwny przedmiot. Po bliższych oględzinach okazuje się, że jest to ludzka skóra.

Paulina Weber, historyczka sztuki na uniwersytecie w Wiedniu, interesuje się tematyką okrucieństwa w sztuce.

Nowe, poprawione i zmienione wydanie powieści, która w 2017 roku ukazała się pod pseudonimem Iga Horn.

**Adrian Bednarek: „Fascynacja”. Cykl z Oskarem Blajerem**

Są takie tajemnice, za które warto zapłacić każdą cenę.

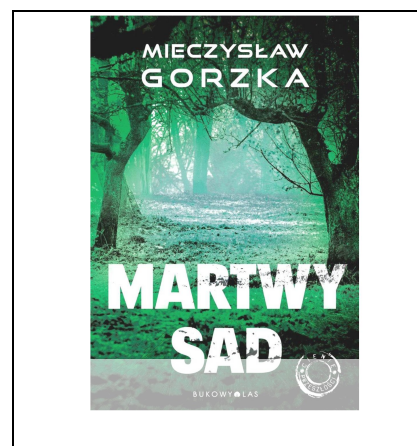
Choć bestsellerowe powieści przyniosły mu sławę, a serial nakręcony na podstawie jego książek okazał się wielkim hitem, Oskar wciąż mieszka w skromnej chatce na odludziu, gdzie skrywa swoją największą tajemnicę.

Życie Blajera zaczyna się komplikować, gdy ktoś brutalnie zabija aktorkę grającą główną rolę w serialu opartym na jego powieściach.

**Mieczysław Gorzka: "Martwy sad". Cykl Cienie przeszłości.**

Komisarz Marcin Zakrzewski zostaje w środku nocy wezwany do brutalnego morderstwa na jednym z osiedli na obrzeżach Wrocławia. Podczas pościgu za zabójcą słyszy od niego tajemniczy przekaz: „Widziałem, jak diabeł chodzi tam na palcach”. Te same niepokojące słowa usłyszał trzydzieści lat wcześniej z ust brata bliźniaka, który zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach.

Powrót do wspomnień z dzieciństwa okazuje się dla policjanta prawdziwym koszmarem, rozgrywającym się tu i teraz. Wkrótce musi walczyć o życie nie tylko swoje, ale i bliskich mu osób. Morderca staje się jego cieniem i zdaje się wiedzieć o nim wszystko... /swiatksiazki.pl/





Jesteśmy razem z naszymi uczniami z Ukrainy i ich bliskimi

Jestem z Ukrainy. Mieszkam w Polsce od czterech lat. Czuję się tu bezpiecznie.

Niestety z każdym dniem narasta we mnie niepokój o moich bliskich, którzy pozostali na Ukrainie.

Prezydent Rosji- Władimir Putin grozi inwazją na mój kraj. W swoich wystąpieniach obraża nasz naród, odbierając mu prawo do samostanowienia i wolności. Każdego dnia śledzę wiadomości, kontaktuję się z rodziną i znajomymi na Ukrainie. Oni mówią, że są gotowi do obrony naszej ojczyzny. Boję się. Nie chcę ich stracić.

Bardzo jestem wdzięczna moim kolegom i koleżankom z Polski i w ogóle wszystkim Polakom, bo czujemy ogromne wsparcie z ich strony.

Oleksandra Henchytka
kl. II. 6



OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ WALKI Z DEPRESJĄ

23 lutego obchodzić będziemy Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją, który uchwalony został w 2001 roku przez Ministra Zdrowia, w celu większego zwracania uwagi na objawy oraz zachęcenie chorych do leczenia. Warto pamiętać, że depresja jest chorobą, która ma niestereotypowy przebieg, a osoby na nią chore często się tego wstydzą.

Oto 10 najbardziej charakterystycznych objawów:

1. smutek, przygnębienie, niemożność odczuwania radości (nic nie cieszy),
2. zmniejszenie zainteresowań np. niechęć zajmowania się swoim hobby,
3. zmniejszenie aktywności, apatia, spowolnienie i niechęć do działania,
4. problemy ze snem (bezsenność lub nadmierna senność),
5. zmniejszenie apetytu, spadek wagi ciała, rzadziej występuje zwiększenie apetytu i przyrost masy ciała, suchość w ustach,
6. uczucie ciągłego zmęczenia i brak energii,
7. lęk i uczucie wewnętrznego napięcia, "niepokój w środku",
8. trudności w koncentracji i zapamiętywaniu, wrażenie niesprawności intelektualnej,
9. poczucie beznadziejności, niska samoocena,
10. bóle głowy, brzucha, bóle w klatce piersiowej, nerwobóle.

Nie powinno się używać w stosunku do osoby chorej rad typu „inni mają gorzej”, „nie przesadzaj”, „po prostu się ogarnij”. Powinno się wspierać osobę chorą swoją obecnością, czułą rozmową i daniem jej poczucia bezpieczeństwa.

Jeżeli w waszym otoczeniu jest osoba o podobnych objawach jak tych rozpisanych wyżej lub niepokoi was jej zachowanie, warto porozmawiać z nią na ten temat lub komuś to zgłosić.

Trzeba pamiętać, że jest to również pomoc, a człowiek chory na depresję, rzadko kiedy zdobędzie się na odwagę i powie o tym rodzicom, koleżance lub koledze.

Źródło: <https://www.gov.pl/web/psse-augustow/23-luty---ogolnopolski-dzien-walki-z-depresja>

red. Małgorzata Sołtan

KIEDY LUTY MIAŁ 30 DNI?

Każdy wie, że luty ma 28 dni (a co 4 lata – 29 dni). Jednak w historii zapisało się wydarzenie, gdy luty miał nie 28, nie 29, ale 30 dni. Sytuacja ta miała jedynie charakter lokalny, gdyż dotyczyła tylko jednego kraju. Całe zdarzenie ma swój początek w XVI wieku, gdy podjęto decyzję o zmianie z ówczesnie obowiązującego kalendarza juliańskiego na jego zreformowaną wersję – kalendarz gregoriański. Zmiana ta zniwelowała opóźnienie kalendarza względem roku zwrotnikowego: juliański spóźniał się o 1 dzień co 128 lat, natomiast gregoriański o 1 na 3322 lata. W związku z tą zmianą październik roku 1582 skurczył się o całe 11 dni. Dаты od 5 do 14 października zostały w tamtym roku usunięte w celu skorygowania opóźnienia wcześniejszego kalendarza.

W roku 1712, gdy wiele krajów zmieniało swój kalendarz, protestancka Szwecja była jedynym państwem, które odrzuciło tę zmianę. Powstała wtedy różnica 10 dni pomiędzy Szwecją a resztą świata. Skorygowano to dopiero pod koniec XVII wieku, gdy władze szwedzkie podjęły decyzję o przyjęciu nowego kalendarza. Sprawę brakujących dni rozwiązano jednak w zupełnie inny sposób niż moglibyśmy przypuszczać – zamiast dodać brakujące 11 dni w jednym roku postanowiono pominąć wszystkie dni przestępne w latach 1700-1740.

Ale co się stało z tym 30 lutym? Odpowiedzi należy szukać w okolicach roku 1700, gdy zaczęła się Wielka Wojna Północna. Zapomniano wtedy o usunięciu kolejnych dni przestępnych. By ten problem naprawić, w 1712 roku powstał kalendarz szwedzki, w którym luty miał 30 dni. 30 dzień lutego odpowiadał dniom 29 lutego w kalendarzu juliańskim i 11 marca w kalendarzu gregoriańskim. Całe zamieszanie zakończyło się w roku 1753, gdy Szwecja finalnie przyjęła kalendarz gregoriański.

red. *Amelia Bączkiewicz*
i *Wiktoria Dawydińska*

Źródło:
Wikipedia.pl/

kalendarz juliański		październik 1582			kalendarz gregoriański	
poniedziałek	wtorek	środa	czwartek	piątek	sobota	niedziela
1	2	3	4	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31